Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 10. Nowe, sobota 9-go marca 1935 r. Rok XII.

Urealnienie wymiarów podatkowych.

Ministerstwo skarbu dąży do oparcia wszelkich wymiarów na możliwie realnych podstawach, odpowiadających wymogowi prawdy materjalnej.

Celem stworzenia podstaw dla właściwego unormowania sprawy ministerstwo opracowało ostatnio projekt specjalnego rozporządzenia w przedmiocie ustalenia i posługiwania się t. zw. wskaźnikami obrotu i normami średniej zyskowości, przyczem wskaźniki obrotu służyć miałyby jako podstawa dla określenia podstaw wymiaru podatku przemysłowego, zaś normy średniej dochodowości wchodziłyby w grę przy wymiarze podatku dochodowego. Projekt owego rozporządzenia jest w chwili obecnej przedmiotem rozważań samorządu gospodarczego, który stanowisko swoje ustali na posiedzeniu Międzyizbowej Komisji Skarbowej w Warszawie.

Tabele amortyzacyjne.

W myśl § 13 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym władze skarbowe żądać mogą od płatników, którzy w myśl obowiązujących przepisów są obowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych, przedłożenia tabeli amortyzacyjnej. W tabeli owej winna być uwidoczniona wartość poszczególnych przedmiotów majątkowych, od której są uskuteczniane odpisy z tytułu zużycia, oraz coroczne odpisy z tytułu zużycia. Ponieważ wspomniane tabele amortyzacyjne naogół nie były dotychczas stosowane w praktyce, samorząd gospodarczy zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wyjaśnienie poszczególnych kwestyj zasadniczego charakteru, łączących się ze sprawą sporządzenia owych tabel. Wyjaśnienie owych kwestyj leży zarówno w interesie skarbu jak i płatników, gdyż zapobiec może to późniejszym sporom w praktyce.

Podatki płatne w marcu.

Zwracamy uwagę, że w marcu są następujące podatki płatne:

1. Do 15 marca płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym 1935 r. przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2. Do 15 marca — IV-ta zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 przez pozostałe przedsiębiorstwa, niewymienione w punkcie 1 i nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe i zajęcia przemysłowe.

3. Do 15 marca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych w wysokości, przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy i pisarzy hipotecznych w lutym 1935 r.

4. Do 1 kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące prawidłowe lub uproszczone księgi.

5. Do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1935 r.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Tow. Właścicieli Nieruchomości przy pracy.

W niedzielę, dnia 10 lutego b. r. o godz. 16-tej odbędzie się zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości w lokalu p. Stasiewskiego, na które przybędą delegat Związku Okręgowego kpt. rez. p. Bryk oraz adwokat p. Główczewski.

Na porządku obrad znajdują się ważne sprawy i to: odczytanie zawartej umowy pomiędzy zarządem Tow. Właśc. Nieruch. i adwokatem p. Główczewskim w sprawie udzielenia porad prawnych oraz zastępstwa członków przed Sądem; referat kierownika Biura Okręgowego p. Bryka na temat podatków, sprawy organizacyjne i oddłużeniowe miejskie i referat adw. p. Główczewskiego dot. sprawy lokatorskie, eksmisyjne i o nowym kodeksie zobowiązań najmu.

Z powodu tak ważnych obrad jak i referatów uprasza się o jak najliczniejszy udział członków oraz sympatyków.

Zarząd.

Organizacja zbytu na rynku wewnętrznym.

Jedną z najbardziej zaniedbanych u nas dziedzin jest niewątpliwie organizacja zbytu artykułów rolnych na rynku wewnętrznym, a właściwie zupełny jej brak. Zbyt ten pozostawiony był wolnej grze ekonomicznej, w której z jednej strony — występowało rozproszkowane i niezorganizowane rolnictwo, z drugiej doskonale wyszkolone pośrednictwo. Cechą charakterystyczną była jego nadmierna liczba, co obciążało zbyt ogromnemi kosztami. Rolnik był tylko producentem zdanym na łaskę i niełaskę pośrednictwa, uciekającego się często nawet do zmowy dla obniżenia i tak już niskich cen artykułów rolnych. Obroty wymykały się spod wszelkiej kontroli i reglamentacji, to też cyfry, dotyczące tych obrotów, są bardzo nieścisłe. Dokładnie nie wiemy, ile rolnicy sprzedają, a dane, któremi zwykle operujemy, są czysto hipotetyczne.

Dopiero pod wpływem kryzysu wśród zorganizowanego rolnictwa zaczęto coraz częściej poruszać sprawę należytej organizacji zbytu, jako środka, zmierzającego do usunięcia nadmiernego pośrednictwa i zmniejszenia tym sposobem rozpiętości cen — otrzymywanych przez rolnika i płaconych przez konsumenta, wreszcie do podniesienia wogóle cen artykułów rolnych.

Zaznaczyć należy, że sprawa przedstawia wiele trudności. Nie posiadamy przedewszystkiem odpowiedniego aparatu handlowego, a spółdzielnie rolniczo-handlowe, uginające się pod ciosami kryzysu nie rozporządzają ani odpowiednim kapitałem, ani kredytem. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że przy stabilizacji stosunków ekonomicznych rola instytucyj tych będzie nader poważna.

Druga trudność polega na braku technicznego przygotowania obrotu. Nie posiadamy nietylko nowoczesnych elewatorów i chłodni w dostatecznej ilości, ale nawet spichrzów, stajni spędowych i t. p. urządzeń. Wymaga to nietylko pieniędzy, ale i fachowców do ich prowadzenia, których dzisiejszy handel rolny w jego obecnej formie dostarczyć nie jest w stanie. Rolnictwo słusznie jednak sądzi, że dalsze odkładanie spraw tych jest wręcz niewskazane, a część środków, przeznaczonych na cele popierania rolnictwa, zwłaszcza na akcję interwencyjnych zakupów, na ten cel właśnie powinna być przeznaczona.

Sprawa organizacji obrotu, jakkolwiek leżąca dotąd odłogiem, nie przedstawia się o tyle beznadziejnie, że zorganizowane rolnictwo stale ją na porządek dzienny wysuwa, ale znajduje całkowite zrozumienie w kołach rządowych i kupieckich. Wydane ustawy o handlu mlekiem, oraz o obrocie zwierzętami i mięsem to właśnie mają na celu. Zaczęto więc tworzyć w tej mierze podstawy prawne, które prawdopodobnie nieraz wypadnie uzupełniać, pierwszy krok wszakże został już zrobiony. Budowy elewatora w Gdyni domagają się sami kupcy zbożowi, gdyż brak magazynów spowodował wstrzymanie zakupów P. Z. P. Z., co w życiu ekonomicznem, wymagającem ciągłości i nie znoszącem dorywczości, zawsze jest niepożądane.

Wobec piętrzących się coraz więcej trudności dla wywozu, tem większej doniosłości nabiera rynek wewnętrzny. Zorganizować zbyt artykułów deficytowych (oleistych, skór) łatwiej, nadwyżkowych natomiast — bardzo trudno. Ale jako kraj rolniczy nadwyżki te zapewne mieć będziemy stale i dlatego właśnie do organizacji zbytu ich zabrać się musimy. Im prędzej, tem lepiej.

Nowoczesny Ikar fruwa.

Olbrzymie zainteresowanie w całych Stanach wywołał sensacyjny lot dwudziestodwuletniego pilota, Clama Sohna, który poraz pierwszy od czasu legendarnych prób historycznego Dedalusa i Ikara pokazał, iż człowiek może fruwać jak ptak, posługując się zamiast motoru tylko siłą własnych mięśni. Lotu swego dokonał Clam Sohn w ten sposób, iż zajął miejsce w aparacie stacjonowanym na lotnisku w Dayton Beach (Floryda); gdy samolot wzbił się na wysokość 4000 metrów, Clam wyskoczył zeń i latał przez dłuższy czas, posługując się skrzydłami z aluminjum przymocowanemi do pleców a poruszanemi zapomocą linek umocowanych u rąk i nóg. Po tym udanym locie Clam wylądował szczęśliwie na lotnisku, witany huraganem oklasków zgromadzonych tutaj nieprzejrzanych tłumów. Clam Sohn jest dzisiaj tak sławny w Ameryce, jak był nim Lindberg swego czasu.

Do swego lotu przygotowywał się Clam od dłuższego już czasu, uprawiając skoki ze spadochronem na rozmaitych wysokościach. W czasie jednego z tych wyczynów przyszła mu myśl wyzyskania skrzydeł ptasich jako modelu i motoru zamiast spadochronu. Studjował więc przez pewien czas budowę skrzydeł u ptaków, obserwował ich lot i wreszcie skonstruował własny aparat. Są to skrzydła z płótna i aluminjum długości dwóch metrów, szerokości jednego metra. Wprawia je w ruch system, prosty zresztą, linek przywiązanych do rąk i do nóg.

Dnia 28 lutego r. b. przystąpił Clam Sohn do pierwszej próby. Wyskoczył z aeroplanu, spadochron rozwinął się, lotnik opadał tak przez kilkaset metrów, potem odczepił spadochron i rozwinął skrzydła. W świetle słońca wyglądała jego sylwetka na tle nieba jak wielka mewa. Cały lot aż do chwili wylądowania trwał dwanaście minut. W najbliższych dniach Clam zamierza powtórzyć swój eksperyment w obecności ekspertów z amerykańskiego departamentu lotnictwa.

Studenci piekarzami.

Związek studentów uniwersytetu i politechniki „Turul" w Budapeszcie podjął oryginalną akcję w celu ulżenia doli tych studentów, którzy nie mają środków utrzymania. Związek otwiera wkrótce piekarnię, w której wszystkie prace, od zagniatania ciasta, do rozwożenia pieczywa włącznie, będą spełniane przez studentów. Na inaugurację piekarni zaproszeni zostali rektorzy, profesorowie, oraz członkowie rządu. Zaznaczyć należy przytem, iż związek piekarzy budapeszteńskich, lękając się konkurencji piekarni studenckiej, wystąpił z ostrą krytyką przeciw nowatorom. Inicjatywa studentów spotkała się jednak z dobrem przyjęciem w opinji ogółu ludności.

KRÓTKI DJALOG.

Sławny chirurg angielski, dr. John Abernethy, znany był nietylko z nieomylnych operacyj, ale także z lakonicznego wyrażania się.

Pewnego razu zgłosiła się do chirurga jakaś pani ze spuchniętą ręką. Między chirurgiem a pacjentką odbył się następujący djalog:

— Sparzona?
— Zgnieciona.
— Kompresy!

Nazajutrz pacjentka zgłosiła się ponownie.

— Lepiej?
— Gorzej.
— Kompresy!

Po dalszych dwóch dniach chora zgłosiła się znów do chirurga.

— Lepiej?
— Dobrze. Honorarjum?
— Gratis. Jest pani najmądrzejszą kobietą, jaką znam.

Uzbrojona i rozbrojona neutralność.

Referendum w Szwajcarji nad wnioskiem przedłużenia okresu służby wojskowej o dwadzieścia dni dało wynik pozytywny. Naród uznał za konieczne ulepszenie wyszkolenia swej armji. Czasokres służby wojskowej w armji szwajcarskiej jest najkrótszy w Europie i wynosi, w zależności od rodzaju broni, dwa do trzech miesięcy. Przy tak krótkim okresie przedłużenie służby o 20 dni ma bardzo duże znaczenie, gdyż pozwoli na bardziej staranne i wszechstronne wyszkolenie.

Zanim wniosek został poddany decyzji referendum był obszernie i wszechstronnie zbadany w parlamencie. Nie brak było głosów przeciwnych, tłumaczących, że 20 dni nie stanowi w wyszkoleniu wiele, jednak opinja kół wojskowych została uznana za słuszną. Nieliczna lecz dobrze wyszkolona armja w warunkach terenowych Szwajcarji jest poważną przeszkodą dla inwazji nieprzyjacielskiej. Kto wie jak wyglądałaby neutralność Szwajcarji, gdyby nie dobrze zorganizowana armja i jej wyszkoleni ściśle przystosowane do operacji wojennych w terenie górzystym. Swietny strategik, szef sztabu niemieckiego gen. von Schlieffen w swych zapiskach wyraźnie zaznaczał, że dzięki solidnej i dobrze zorganizowanej armji woli Szwajcarję pozostawić w spokoju. Ten pogląd zresztą nie jest odosobniony i wielu innych wybitnych wojskowych w zupełności go podzielało.

Organizacja wojskowa w Szwajcarji oparta jest na powszechnym obowiązku służby wojskowej, trwającym do 2 do 3 miesięcy. Armja liczy 250 oficerów zawodowych oraz 26.000 szeregowców i podoficerów. W skład armji wchodzi 6 dywizji piechoty, 84 baterje artylerji polowej, 10 bateryj artylerji górskiej, oraz 36 bateryj artylerji zmotoryzowanej. Kawalerja jest bardzo nieliczna i służy raczej do celów pomocniczych. Oprócz wymienionych broni zasadniczych istnieje jeszcze pewna ilość oddziałów technicznych i pomocniczych. Do niedawna jeszcze Szwajcarja nie posiadała zupełnie lotnictwa. Organizacja tej broni datuje się dopiero od roku 1932, w tym czasie parlament uchwalił wystawienie floty powietrznej i na ten cel wstawił do budżetu odpowiednią pozycję.

W przeciwieństwie do Szwajcarji, która opiera swoją neutralność o dobrze zorganizowaną i wyposażoną armję, drugie neutralne państwo, jakiem jest Danja, stosuje całkowite rozbrojenie. Pomimo wszystko duńskie rozbrojenie nie jest tak całkowite, jakby się wydawało z oświadczeń polityków Danji. Państwo to posiada tak flotę powietrzną jak i morską. Co prawda nie mogą one odegrać prawie żadnej roli, jednak w działaniach obronnych na krótki okres czasu stworzą pewną iluzję obrony.

Zarówno Szwajcarja jak i Danja pragną zachować ścisłą neutralność. Szwajcarja zobowiązała się wobec Ligi Narodów bronić swej neutralności i te zobowiązania opiera na silnej armji. Danja argumentu siły nie posiada, jej granice nie są bronione przez żadną armję, gdyż posiadane przez nią oddziały wojska mają charakter raczej czynnika zabezpieczenia ładu wewnątrz państwa. Tak jedno jak i drugie państwo, w wypadku zaatakowania ich przez sąsiada, liczą na pomoc innych państw. Na tem przeświadczeniu oparta jest przedewszystkiem ich neutralność.

ROZWODY PROGNOZĄ PROSPERITY.

Idziemy wielkiemi krokami ku nowej prosperity — tak twierdzi jeden z przedstawicieli Temidy amerykańskiej w Detroit. Ingerencja sądownika w kwestji dotyczącej ekonomistów wydaje się dziwna, ale jeszcze ciekawsze są motywy jego argumentacji i powody jego optymizmu. Opiera on swoją dedukcję na fakcie, iż liczba rozwodów w U. S. A. wciąż wzrasta! Otóż — twierdzi sędzia z Detroit — rozwodowe sprawy prowadzi się tylko wtedy, gdy się ma pieniądze, albowiem koszty są spore. A więc — istnieją oznaki zbliżającego się okresu nowej prosperity.

Europa w Ameryce.

Zarówno w dalekich stanach południowych, jak i północnych, czy wreszcie na zachodzie Ameryki napotyka się ustawicznie na nazwy miast i osiedli, wziętych żywcem z Europy i zaszczepione tam przez pierwszych pionierów. Często powtarzają się te same nazwy miast kilkakrotnie. I tak spotykamy tam miasta takie, jak Kraków, Warszawa, tuzin Berlinów, pół tuzina Poczdamów, niemniej Hamburgów, Paryżów i t. d. Najbardziej typowy pod tym względem jest mały stan północny Maine, liczący zaledwie 800.000 mieszkańców i znany z doskonałych homarów. Spotykamy tam cały szereg nazw miast europejskich: Paryż, Wiedeń, Drezno, Ateny, Sztokholm, Neapol, Rzym, Lizbona i t. d. Co więcej spotyka się takie nazwy miast jak: Mexiko, Carthago, Polska, Norwegia, Danja, Egipt, Chiny, Peru, Szwecja i t. d. Stan Floryda ma swój Petersburg, Jowa — Waterloo, Kentucky — Frankfurt, a stolicą północnej Dakoty jest miasto Bismarck z 681.000 mieszkańców.

Nowa fotografja Rentgenowska.

W dziedzinie rentgenografji dokonane zostało odkrycie, które będzie miało dla medycyny doniosłe i niedające się jeszcze dzisiaj ocenić w pełni znaczenie. Chodzi mianowicie o to, iż rentgenologowi z Kolonji, dr. Teschendorf, udało się wynaleźć nowy sposób fotografowania Rentgenem, tak, iż przytem ujawnia się na odbitce lub na ekranie nietylko szkielet, kości, jak dotąd, lecz również i te części organizmu, które przepuszczały dotychczas promienie Rentgena. Aby osiągnąć taki wynik, dr. Teschendorf, chcąc np. sfotografować żołądek lub kiszki pacjenta, podaje mu papkę, w której znajduje się roztwór bizmutu, mającego tę własność, iż zatrzymuje on promienie Rentgena. Dzięki temu żołądek pacjenta, do którego dotarła już papka z bizmutem a ścianki są oblepione owym roztworem, zarysowuje się zupełnie wyraźnie w konturach na fotografji, tak, iż ewentualne zmiany wrzody, ranki etc. są widoczne, we wszystkich swych szczegółach. Gdy chodzi o zdjęcie np. twarzy, kiści ręki, stopy dr. Teschendorf posługuje się rozpylaczem przy pomocy którego cała twarz np. zostaje dokładnie poddana działaniu roztworu bizmutowego, przylegającego ściśle do skóry. Po zdjęciu daje się to z twarzy zmyć nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Zrobione w ten sposób zdjęcia okazują pod mięśniami w całości kościec twarzowy, oczodoły, uzębienie. Widzimy więc na zdjęciu jednocześnie zewnętrzną i wewnętrzną stronę głowy ludzkiej. Albowiem dzięki owej substancji bizmutowej, którą opryskano całą twarz, ujawniają się na zdjęciu fotograficznem wyraźnie kontury gałek ocznych, nosa, warg, policzków, uszu, których normalnie na zdjęciu rentgenowskiem dotychczas nie widzieliśmy.

Łatwo pojąć, jakie znaczenie będzie miała tego rodzaju fotografja przy stawianiu djagnozy lub określaniu dalszej metody leczenia. W wielu wypadkach, gdzie lekarz musiał dotąd polegać tylko na własnej intuicji zdjęcie rentgenowskie ukaże mu ze 100 procentową ścisłością obraz chorego organu, miejsce porażone chorobą. Fotografja rentgenowska nowego typu stanowi duży krok naprzód w medycynie i przyczynić się może walnie do wyświetlenia natury i przebiegu niektórych zmian chorobowych w organizmie.

Co myślą Anglicy o Lidze Narodów i o wojnie.

Związek przyjaciół Ligi Narodów w Anglji rozpisał ankietę, która objęła najszersze warstwy ludności. Ankieta obejmowała szereg zasadniczych pytań, określających stosunek do najważniejszych zagadnień współczesnych.

Na pierwsze pytanie: Czy Wielka Brytanja ma pozostać w Lidze Narodów? — otrzymano 1.175.669 głosów twierdzących i 45.645 — przeczących.

Na pytanie, czy należy dążyć do ogólnego ograniczenia zbrojeń-otrzymano 1.401.659 odpowiedzi twierdzących i 102.868 przeczących. Na pytanie, czy należy dążyć do zniesienia armji lotniczych - otrzymano 1.289.655 odpowiedzi twierdzących i 196.754 przeczących.

Na pytanie, czy należy zlikwidować prywatny przemysł zbrojeniowy - otrzymano 1.792.686 odpowiedzi twierdzących i 90.354 przeczących. Na pytanie, czy w razie napadu jednego państwa na drugie, inne państwa powinny solidarnie wystąpić przeciw napastnikowi przy użyciu środków bojkotu gospodarczego — otrzymano 1.298.734 odpowiedzi twierdzących i 77.363 przeczące. Na pytanie, czy w takim wypadku należy wystąpić zbrojnie przeciw napastnikowi — otrzymano 828.064 odpowiedzi twierdzące i 332.314 przeczące.

Odpowiedzi na ankietę obrazują dokładnie nastroje i opinje szerokich mas w Anglji. Anglicy są zdecydowanymi obrońcami i zwolennikami Ligi Narodów, załatwiania konfliktu drogą paktów i kompromisów, ograniczenia zbrojeń. Wojna, nawet w postaci interwencji przeciw agresorowi, nie uśmiecha się Anglikom.

Perpetuum mobile w najniższej temperaturze.

Gdzie znajduje się najniższa temperatura? Pod biegunem północnym? Nie, absolutnego zera niema nigdzie, w żadnym określonym punkcie geograficznym. Jest to temperatura 273 stopni poniżej zera, temperatura, której nie odnajdziemy na żadnym zwykłym termometrze.

W 1908 roku rozpoczął się wyścig uczonych ku mecie absolutnego zera. Teraz po 27 latach wyścig ten został prawie że uwieńczony zupełnem zwycięstwem. Słynny uczony holenderski, prof. Kamerlingh Onnes, rozpoczął w swem laboratorium w Leidzie doświadczenia nad osiągnięciem najniższej temperatury. Przy użyciu skroplonego helu udało się Onnesowi osiągnąć temperaturę 269 stopni poniżej zera. Cztery stopnie dzieliły jeszcze tę temperaturę od absolutnego zera. Prawie trzydzieści więc lat ubiegło zanim wysiłkom uczonych udało się przezwyciężyć przeszkodę wynoszącą tylko te cztery stopnie. Osiągnięto 272 stopnie. Wreszcie fizykowi Haasowi udało się wytworzyć temperaturę, która tylko o jedną tysiączną stopnia odległa jest od absolutnego zera. Meta została osiągnięta!

Jaki jest sens i cel tych długoletnich prac i wysiłków? Czy są to tylko igraszki umysłowe? Bynajmniej. Już dzisiaj możemy odgadywać perspektywy niezmierzone, jakie odsłania przed nami wiekopomne odkrycie uczonych.

Wiemy już dzisiaj, że przy najniższej temperaturze różne zjawiska przyrody zmieniają zupełnie swoje oblicze. Jeśli wytworzymy w pierścieniu metalowym prąd elektryczny i zamkniemy ów pierścień w przestrzeni, której temperatura będzie bliska absolutnego zera, przekonamy się, że prąd ten będzie krążył w pierścieniu całemi tygodniami, miesiącami, albowiem niesłychanie niska temperatura usunęła opór metalu. Od połowy roku ubiegłego przechowuje się w Lejdzie taki pierścień zamknięty w kloszu, w którym temperatura utrzymywana jest bez przerwy blisko absolutnego zera. Prąd elektryczny krąży w nim bezustannie. I tak będzie krążył, lata, dziesiątki lat bez zatrzymania. Perpetuum mobile!

Kto wie, czy urzeczywistnienie wydających się jeszcze dzisiaj sennem marzeniem pomysłów, nie będzie sprawą przyszłych lat dzięki nieograniczonym możliwościom, jakie tai w swem łonie problemat absolutnego zimna.

Znowu promienie śmierci?

W okolonym zagrodą z drutu kolczastego domu mieszka w Walji południowej wynalazca angielski, Harry Grindell Mathews. Grindell-Mathews wzbudził już raz sensację swoją demonstracją aparatu, mającego wysyłać promienie śmierci. Próba ta skończyła się wówczas głośnem fiaskiem i kompromitacją. Obecnie zakomunikował wynalazca za pośrednictwem londyńskiego „Sunday Express", iż skonstruował aparat, który wysyła promienie zabijające na odległość 18 metrów żywe stworzenia i — co więcej — zatrzymujące znajdujący się w ruchu automobil. Grindell-Mathews jest przekonany, że przy zwiększeniu siły aparatu można będzie promieniami jego zatrzymywać wszystkie znajdujące się w ruchu motory spalinowe, a więc i aeroplanów. Wiadomość o wynalazku angielskim, zbiega się z wiadomością o takimże samym wynalazku, który jest dziełem inż. Dunikowskiego. Najbliższa przyszłość okaże, jaką wartość praktyczną mają oba wynalazki.